PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, wtorek 30 lipca 1929 r. Nr. 172.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Frankfurter Ztg. 27.VII. twierdzi, iż przerwa w rokowaniach polsko-niemieckich ma za przyczynę nietylko względy techniczne, ale również i zasadnicze, zwłaszcza zaś konieczność umożliwienia rokowań ze względu na nową niemiecką taryfę celną dla produktów rolnych, przeforsowaną przez niemieckie sfery agrarne; taryfa ta bowiem całkowicie zmieniła wszystkie podstawy traktatowe Niemiec. Dziennik zaznacza, iż Polska przerwę tę wykorzysta dla zlikwidowania sprawy mienia niemieckiego w Polsce, przed wejściem w życie planu Young'a. W zakończeniu „Frankf. Ztg." podkreśla, iż czteroletnie rokowania dowodzą, iż Polska nie jest „wygodnym" kontrahentem; Niemcy jednak powinny unikać nawet pozoru odwlekania rokowań, obecnie zaś starać się winny o szybkie ich podjęcie.

Münchner Neueste Nachrichten 27.VII. dowodzi, iż stanowisko prasy polskiej w sprawie przerwy w rokiwaniach handlowych polsko-niemieckich jest w najwyższym stopniu nielojalne i uczyniło w Berlinie bardzo złe wrażenie. Zdaniem dziennika, winę za owo nielojalne stanowisko prasy ponosi rząd polski, który prasy swej nie poinformował o wyrażeniu zgody na przerwę w rokowaniach.

Vossische Ztg. 27.VII. w dziale gospodarczym zamieszcza sprawozdanie „Niemieckiego Związku Przemysłu Węglowego", z którego wynika, iż węgiel polski wyparł węgiel niemiecki z rynków północnych, obecnie zaś bardzo skutecznie walczy z węglem angielskim. Sprawozdanie podkreśla, iż na węglu eksportowanym do Włoch i Francji — Polska ponosi znaczne straty i to właśnie jest przyczyną dążenia polskiego do zwiększenia eksportu węgla na teren Niemiec, gdzie możliwe byłoby osiągnięcie wyższych cen.

Deutsche Tageszt g. 29.VII. uważa wznowienie dochodzeń przeciwko „Deutschtumbundowi" za dowód zaostrzenia kursu wobec żywiołu niemieckiego w Polsce i zarzuca rządowi polskiemu naruszenie umów, zawartych w Madrycie między ministrami Stresemannem i Zaleskim. Wystąpienie przeciwko „Deutschtumbundowi" wykazywać ma, zdaniem dziennika, że Polska nie jest przeciwnikiem, któremu przyznać można zdolność do pertraktacji.

Lokal Anzeiger 27.VII. w depeszy swego korespondenta warszawskiego ironizuje w złośliwym tonie wznowienie dochodzeń, twierdząc, iż widocznie Polska, z uwagi na konferencję reparacyjną chciałaby wykazać przed całym światem, jak bardzo niepewnemi i zagrożonemi są granice Polski na zachodzie, i jak koniecznem jest przyznanie betzwzględnej gwarancji, wreszcie jak pożądanem jest dopuszczenie Polski do udziału w tej konferencji, na której poruszone byłyby wspomniane zagadnienia.

The Manchester Guardian 25.VII. zamieszcza korespondencję z Warszawy z procesu Ulitza w tonie dlań przyjaznym, starając się obniżyć wartość dowodów, przytoczonych przez oskarżenie.

POLSKA A LITWA.

Vossische Ztg. 28.VII., informuje w depeszy z Warszawy o prośbie krewnych Woldemarasa w sprawie zezwolenia na wjazd do Polski i wyraża pogląd, iż pro-

śba ta dowodzi konieczności ustanowienia normalnej komunikacji.

W tej samej depeszy dziennik donosi o nowym polsko-litewskim incydencie granicznym, opartym na tem, iż strażnicy litewscy rozpoczęli strzelać do polskiej orkiestry wojskowej, grającej hymn narodowy.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

PRZED KONFERENCJĄ MIĘDZYNARODOWĄ.

Correspondance Universelle 25.VII. zamieszcza na naczelnem miejscu artykuł gen. i senatora Bourgeois p. n. „Contre la menace d'une agression allemande à l'Est". Autor pisze, iż wielkie niebezpieczństwo kryje się w tem, iż: 1) Niemcy uważają plan Young'a tylko za rzecz przejściową i 2) uzależniają jego przyjęcie od natychmiastowej ewakuacji Nadrenji. Możliwość agresji na Wschodzie jest rzeczą bardzo realną, gdyż Niemcy nie rezygnują dziś, może bardziej, aniżeli kiedykolwiek bądź, ze zniesienia „korytarza". Jest dziś wprawdzie wielu Niemców, którzy skłonni są do uznania obecnego status quo i rozumieją, że Polska stała się jednostką, z którą się trzeba liczyć w Europie (autor cytuje list Gerlacha w „Vossische Ztg."), jednakże wszystkie wybitne jednostki polityczne w Niemczech, jak prezydent Rzeszy, prezydent Reichstagu, prezes Reichsbanku i inni nie pomijają żadnej okazji, aby zamanifestować zamiary Niemiec doprowadzenia w najkrótszym czasie do rewizji traktatu wersalskiego. Piękna myśl utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy nie wystarczy do pokonania tego niebezpieczeństwa. Pewna stanowczość byłaby raczej właściwą obecnie, dla uspokojenia naszych aljantów na wschodzie. Francja jest jeżeli nie więcej to przynajmniej narówni z Polską i Czechosłowacją zainteresowana w powstrzymaniu Niemiec w ich pochodzie na Wschód i niedopuszczeniu do zerwania tamy nad Wisłą. W tych warunkach Francja mogłaby coś zrobić dla swych aljantów. Niemcy żądają wprawdzie natychmiastowej ewakuacji, ale nie wyklucza to dyskusji i żądania od nich wzamian rekompensaty, któraby stanowiła gwarancję granic na wschodzie Europy, w formie „Locarna wschodu".

The Manchester Guardian 26.VII. w koresp. z Paryża dowiaduje się z kół pół-oficjalnych, że rządy Francji, Niemiec i Japonji zgodziły się na propozycję Anglji odbycia konferencji reparacyjnej w Hadze. Zgoda Włoch i Belgji ma wkrótce nastąpić. Niektóre z pism francuskich utrzymują, że konferencja będzie odłożona do 10 sierpnia.

Deutsche Allgemeine Ztg. 28.VII. wyraża pogląd ,iż planu Younga nie można jeszcze uważać za obowiązujący regulator stosunków ekonomicznych; żaden bowiem rząd niemiecki nie zażąda od Reichstagu ratyfikacji planu tego, nie osiągnąwszy uprzednio poważnych koncesyj politycznych. Dziennik dodaje, iż opozycyjne w stosunku do planu stanowisko rządu angielskiego — stawia wyniki prac konferencji reparacyjnej pod znakiem zapytania.

Deutsche Tageszt̶g. 27.VII. w art. wst. twierdzi, iż nadzieje pewnych niemieckich kół politycznych, związane z ustąpieniem Poincaré'go — polegają na nieporozumieniu, gdyż kurs zagranicznej polityki francuskiej pozostanie niezmieniony, czego wyraźnie dowodzą wszystkie oświadczenia Briand'a.

Reichspost 28.VII. twierdzi, iż stanowisko delegacji francuskiej na konferencji reparacyjnej będzie niezwykle trudne, będzie ona bowiem walczyć nietylko z Niemcami, lecz również i z Anglją, z którą Francja posiada obecnie wiele punktów spornych. Dziennik podkreśla, iż z ustąpieniem Poincaré'go delegacja francuska pozbawiona będzie częściowo i oparcia wewnętrznego.

Lietuvos Aidas 25.VII., omawiając przyszłą konferencję Międzynarodową, podkreśla, że w razie oficjalnego przyjęcia na tej konferencji planu Young'a i utworzenia Banku Międzynarodowego, którego zadaniem byłoby regulowanie spłat odszkodowań, — wojnę na Zachodzie uważać możnaby było za ostatecznie zlikwidowaną. Co się tyczy Europy wschodniej, to tam pozostało nieuregulowanych bardzo wiele ważnych i niebezpiecznych dla pokoju zagadnień. Dziennik uważa za pożądane zwołanie podobnej koferecji międzynarodowej dla zlikwidowania wojny i w tej części Europy.

SPRAWA ROZBROJENIA NA MORZU. ANGLJA A STANY ZJEDN. A. P.

Le Temps 26.VII. w art. wst. w związku z oświadczeniami Mac Donalda w sprawie pertraktacji ze Stanami Zjednoczonemi na temat rozbrojenia, pisze m. in., iż niema dotychczas zadnego potwierdzenia z Waszyngtonu o prowadzeniu pertraktacji z Anglją. Rząd waszyngtoński przewiduje raczej ogólne pertraktacje w tej sprawie, aby uniknąć zamieszania, jakie powstało w swoim czasie z powodu projektu francusko-angielskiego. Zdaje się — pisze dziennik— iż pertraktacje obecne nie wyszły dotychczas z zakresu przedwstępnych przygotowań, ustalenia metody prac i technicznego określenia parytetu obu flot, tak, jak tę konieczność podkreślił ze swej strony gen. Dawes.

Wystąpienie Mac Donalda świadczy w każdym razie o szczerych chęciach rządu angielskiego przeprowadzenia redukcji zbrojeń morskich. Zrozumiałem jest również dążenie rządu angielskiego do ograniczenia wydatków na rozbudowę floty, na czem zależy również i Stanom Zjednoczonym.

Journal des Débats 26.VII. Bernus pisze, w związku z dojściem do porozumienia pomiędzy Anglją a Stanami Zjednoczonemi w sprawie tonażu, że strona techniczna nie została jednak jeszcze dostatecznie sprecyzowana, co Mac Donald przyznał, wspominając o możliwych uchyleniach od przyjętej zasady parytetu. Istnieją w tej mierze — pisze dziennik — wiel-

kie trudności, które zapewne nie będą mogły być pokonane, bez pewnej kapitulacji ze strony admiralicji angielskiej.. Nic dziwnego, że Stany Zjednoczone manifestują swoje zadowolenie, gdyż w rzeczywistości, narzucając Anglji formułkę równości tonażu, osiągną one supremację na morzu bez wielkich wydatków. Sytuacja Anglji wobec Stanów Zjednoczonych jest w danym wypadku analogiczna z sytuacją Francji wobec Włoch, które, w razie zrównania ich praw z prawami Francji, zyskałyby nad nią przewagę za względu na swe położenie geograficzne. Francja nie powinna tracić z oczu tych wszystkich okoliczności i pamiętać, iż w razie porozumienia pomiędzy Londynem i Waszyngtonem, będzie musiała się bronić przed narzuceniem jej tonażu, nie odpowiadającego jej potrzebom oraz przed postawieniem jej w tym względzie na równi z Włochami. Obecnie trudno jeszcze przewidzieć, do jakich rezultatów doprowadzą pertraktacje angielsko-amerykańskie. Gorączkowy pośpiech Mac Donalda może bowiem doprowadzić również do popełnienia przez niego kardynalnych błędów technicznych, które mogłyby wytworzyć w przyszłości niebezpieczną sytuację dla W. Brytanji. Bowiem w dziedzinie międzynarodowej nie można stworzyć nic trwałego w zbytnim pośpiechu i bez głębszych przygotowań.

Le Journal 26.VII. Saint-Brice pisze w związku z planem Anglji przeprowadzenia rozbrojenia na morzu, iż Stany Zjednoczone miały pierwotnie inne zapatrywanie w tym względzie. Pozostawiały one prace przygotowawcze komisji rozbrojeniowej w Genewie i nie miały zamiaru pertraktować z Anglją, dając raczej do zrozumienia, iż inicjatywa w tej sprawie przypadałaby Francji. Program Mac Donadla przewiduje obecnie uprzednie porozumienie się w tej sprawie Londynu z Waszyngtonem.

Dla Francji korzystniejszą byłaby poprzednia metoda, gdyż wszelka interwencja będzie b. utrudniona, gdy już nastąpi porozumienie w tej sprawie pomiędzy głównemi mocarstwami, t. j. Anglją a St. Zjedn. Sprawa jest o tyle poważniejsza, iż nie chodzi tu jedynie o krążowniki, lecz również o łodzie podwodne, które Anglja chciałaby zniszczyć. Francja oczekuje więc w naprężeniu wiadomości, czy Ameryka rzeczywiście przyjmuje projekt Mac Donalda. „Może szef angielskiej Labour Party i tym razem bierze swoje zamiary za fakty?" — zapytuje autor.

The Daily Herald 26.VII. w art. wst. wita z zadowoleniem decyzję Anglji i Stanów Zjednoczonych wstrzymania budowy okrętów wojennych i widzi w tej decyzji zapowiedź ogólnej rozbrojeniowej konferencji morskiej.

The Daily Herald 25.VII. z okazji wejścia w życie paktu Kellogg'a pisze w art. wst., że mimo wszystko pakt ten ma olbrzymi wpływ pacyfikacyjny. Na poparcie tego twierdzenia przytacza konflikt sowiecko-chiński. Zdaniem autora nie doszło do wojny pomiędzy Chinami a Rosją dzięki właśnie istnieniu paktu Kellogg'a. Sowiety mogły bardzo łatwo odebrać siłą zajętą kolej przez Chińczyków; nie uczyniły jednak tego, gdyż ożywione są tendencją pokojowości. Rosja sowiecka w rzeczywistości zastosowała pakt Kellogg'a w praktyce w momencie najbardziej krytycznym. Fakt ten posiada olbrzymie znaczenie historyczne.

Jest to również dobry omen, że w dniu wejścia paktu w życie Anglja oświadczyła o zawieszeniu budowy krążowników. Autor widzi w tem zapowiedź redukcji zbrojeń morskich w niedalekiej przyszłości.

The Daily Telegraph 25.VII., komentując w art. wst. oświadczenie Mac Donalda o zawieszeniu budowy krążowników, pisze, że przyszła konferencja morska nie zrobi fiasco, o ile przedtem zostanie osiągnięte porozumienie nietylko co do parytetu, lecz również i co do tego, jak należy rozumieć ten parytet.

The Chicago Daily Tribune 26.VII. w koresp. z Waszyngtonu donosi, że w kołach politycznych zawieszenie budowy okrętów wojennych przez Anglję i Stany Zjednoczone do jesieni witają jako zapowiedź wyrównania różnic w sprawach morskich pomiędzy temi państwami i jako zapowiedź ogólnej przygotowawczej konferencji morskiej. Obserwatorzy spodziewają się, iż porozumienie anglo-amerykańskie winno nastąpić w początkach 1930 roku, t. j. wkrótce po wizycie Mac Donalda w Stanach Zjednoczonych.

Germania 25.VII. wyraża pogląd, iż wystąpienie Mac Donald'a w sprawie zbrojeń morskich posiada ogromne znaczenie i stanowić może duży krok naprzód ku pacyfikacji.

Dziennik podkreśla, iż nie zawiódł się w swoich nadziejach co do inicjatywy pacyfikacyjnej nowego rządu angielskiego.

W d. c. dziennik twierdzi, iż akcja angielska w dalszym dopiero stopniu wywrze skutek realny na politykę europejską, bowiem dominującem zagadnieniem angielskiem obecnie jest ustosunkowanie się do Ameryki i uregulowanie stosunków z Rosją.

Frankfurter Ztg. 26.VII. w depeszy z Londynu wyraża pogląd, iż zawieszenie planu zbrojeń morskich jest wielkim sukcesem angielskiego rządu robotniczego.

INICJATYWA BRIAND'A „STANÓW ZJEDN. EUROPY".

Deutsche Allg. Ztg. 28.VII. zamieszcza art. pióra Coudenhove-Kalergi'ego p. t. „Inicjatywa Briand'a a Niemcy". Autor dowodzi, iż gospodarcze zastrzeżenia prasy niemieckiej są zupełnie bezpodstawne, gdyż właśnie „Pan-Europa" przyczynić się może do rozwoju przemysłu niemieckiego. Obawa przed hegemonją Francji — zdaniem autora — również jest niesłuszna, gdyż jedyną dźwignią „St. Zjedn. Europy" może być porozumienie francusko-niemieckie.

Kölnische Ztg. 26.VII. w koresp. z Rzymu podkreśla, iż opinja włoska występuje przeciwko inicjatywie Briand'a, uważając ją za mrzonkę. Włosi starają się — zdaniem koresp. — wykazać Francji, iż tylko współpraca z nimi może Francję wprowadzić na nowe tory; równocześnie jednak nie zmieniają swego antyfrancuskiego kursu.

LITWA, NIEMCY I Z. S. R. R.

Rytas 26.VII. w art. wst. p. t. „Litwa i konflikt sowiecko-chiński", nawiązując do ew. wybuchu wojny pomiędzy Sowietami i Chinami, podkreśla, że litewscy zwolennicy ścisłej współpracy państwa litewskiego z Sowietami i Niemcami nie wzięli pod uwagę tego, że Litwa nie związała się jeszcze ściśle z Sowietami, państwem, Litwa musiałaby wziąć udział po ich stronie, po której też ma się rozumieć wypowiedziałyby się i przyjazne bolszewikom Niemcy. Całe szczęście, że w razie zbrojnego konfliktu Sowietów z jakiemś gdyż takie np. uczestniczenie Litwy w wojnie mandżurskiej po stronie bolszewików, zostałoby nader nieprzychylnie przyjęte przez Anglję, Francję, Stany Zjedn. i inne państwa. Teza ścisłej współpracy Litwy z jakiemkolwiek wielkiem mocarstwem jest dla państwa litewskiego nader szkodliwa. W polityce zagranicznej Litwa nie powinna jednostronnie orjentować się na Niemcy lub Rosję; Litwa powinna — wg. dziennika — prowadzić samodzielną politykę, gdyż tylko wówczas interesy państwa i jego samodzielność mogą być dostatecznie zapewnione. „Litwa — podkreśla kilkakrotnie dziennik — nie powinna narażać się mocarstwom przez ścisłe zorjentowanie swej polityki zagranicznej na Niemcy i Sowiety".

W końcu dziennik czyni aluzję do obecnej sytuacji na Litwie, zaznaczając, że „tylko te państwa i ich rządy są silne, które są popierane i kontrolowane przez przedstawicielstwo jaknajszerszych warstw społeczeństwa".

Rytas 24.VII., zamieszczając notatkę o stosunkach litewsko - niemieckich w Królewcu, pisze m. in., że we Wschodnich Prusach, jak i w całej Litwie wzrasta coraz bardziej zainteresowanie do Litwy i jej życia. Zwłaszcza odczuwa się to w życiu młodzieży akademickiej. Wiosną b. r. zaczęto wydawać wspólne pismo studentów Kowna i Królewca p. t. „Juniores". Pismo wychodzi w jęz. litewskim i niemieckim. Przeważnie pisze ono o potrzebie dobrych i bliskich stosunków między młodzieżą akademicką obu krajów. Inicjatywa tego wyszła ze strony niemieckiej. Pozatem coraz bardziej zyskuje na wpływie t-wo litewsko-niemieckie, którego członkowie odbyli wielką wycieczkę do Kowna i odzywają się nader pochlebnie o przysłowiowej gościnności litewskiej. Członek tego t-wa dr. L. Wittschell wygłosił przed paru dniami odczyt na jednem z zebrań akademickich p. t. „Duchowe odrodzenie narodu litewskiego i jego stan". Prelegent m. in. zaznaczył w odczycie, iż Wilno jest tworem narodu litewskiego, ośrodkiem jego życia od niepamiętnych czasów i powinno należeć do Litwy. Niestety— pisze dziennik — po odczycie znalazło się paru gorących mówców studentów - litwinów, którzy usiłowali zamącić dobry nastrój, przypominając o swych „cierpiących uciemiężonych braciach" w kraju Kłajpedzkim.

SYTUACJA GOSPODARCZĄ NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 12.VII. informuje, że lasów państwowych było na Litwie w r. ub. 754.529 ha; obszarów niezalesionych — (pola, łąki, błota, torfowiska, rzeki i jeziora) — 139.320 ha; cały obszar lasów państwowych wynosił 893.819 ha. Cały obszar lasów państwowych był podzielony na 39 nadleśnictw, 273 leśnictwa i 2.539 — rejonów. Pod względem terenowym największe z leśnictw było Wiłkomierskie, obejmujące 47.964 ha.

Co się tyczy prywatnych lasów iglastych w r. ub. było razem 30.610 ha; lasów liściastych — 18.086 ha i lasów mieszanych — 19.295 ha. Lasów prywatnych, należących do obcokrajowców, a administrowanych przez rząd w r. ub. było: iglastych — 2.862 ha, lasów liściastych 861 ha, lasów mieszanych — 2.671 ha. Lasów należących do kościołów, miasteczek i wsi w roku ub. było: iglastych — 7.717 ha, liściastych — 1.539 ha i mieszanych — 1.826 ha.

Lietuvos Aidas 22.VII. omawia produkcję torfu na Litwie. Z pośród wszystkich przedsiębiorstw eksploatacyjnych, posługujących się maszynami, największe są trzy, a mianowicie: „Towarzystwo Handlowe Litwinów Amerykańskich", eksploatujące torfowiska w pobliżu Szawel (zamierza ono w r. b. wyprodukować 18 tysięcy ton torfu); „Samorząd Kowieński", eksploatujący swe własne torfowiska (w r. b. ma wyprodukować 5 tysięcy ton torfu); wreszcie „Cegielnia w Palemonie" — wyprodukuje nieco mniej — około 3 tysięcy ton torfu. Rolnicy w r. b. zaopatrzą się w torf o 15—20 proc. więcej niż w roku ub. Na swe potrzeby rolnicy produkują rocznie mniej więcej 150.000 mtr. kw. torfu.

Lietuvos Aidas 12.VII. informuje, że wg danych zarządu pocztowego Litwini amerykańscy przesłali z Ameryki do Litwy: w 1926 roku 28,9 milj. lt., w 1927— 26,2 milj. lt., w 1928 — 26,0 milj. lit. Oprócz tych sum przesłanych pocztą przysyła się pieniądze z Ameryki w postaci czeków. Według danych banków litewskich w r. ub. czeków przesłano na sumę prawie 6 milj. lt. Oprócz tego wiele pieniędzy przywożą z Ameryki do Litwy różne wycieczki i poszczególne osoby. Przeciętnie każdy z przybywających do Litwy zostawia 150—200 dolarów, co w ogólnej sumie stanowi około miljona lt. W ten sposób otrzymuje się rocznie z Ameryki pocztą — 26 milj. lt., przez banki 6 milj. lt., w czekach — 1 milj. lt. i od przybywających do Litwy — 1 milj. lt.

NOTATKI I INFORMACJĘ

RÓŻNE.

Kölnische Ztg. 27.VII. w depeszy z Warszawy wyraża pogląd, iż Polska akcja prasowa w sprawie książki Donalda — miała na celu pogorszenie niemiecko-angielskich stosunków.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Der Tag. 27.VII. Französische Propaganda in Oesterreich (koresp. z Wiednia).

Berliner Tgbl. 27.VII. Wer regiert in Nanking.

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 186.30.

Drukowano na prawach rękopisu.